

Nro.

296.

DZIENNIK*Patryotycznych Politykóm w Lwowie.*

Dnia 28go Grudnia 1796.

Gazety.**NIEMCY.**

Od Menu dnia 3. Grudnia. W Moguncyi dotąd ieszcze obywatele odbywają straż miasta. Woyska Cesarzskie stoją o półtory mili od tey fortecy z lewych brzegów Renu. *Spira* opuszczona znowu została od Francuzów; ale ci zgromadziłą natomiast znaczne siły pod *Grünstadt*. — Jenerał *Werneck* posilkowany świeżo 8000. woyska, potrafi teraz zastawić się Francuzom przy niż-

szym Renie, których liczba z przyłączeniem 10,000. od armii północney, o mało przewyższy 50,000. woyska. — W *Ratysbonie* wszystkie Klasztory obrócone zostały na magazyny i składy. — Xiążę Elektor Sakski kazał swym woyskiem zająć w linię neutralną kraie *Henneberg* należące do Cyrkuła Frankońskiego. Pomieniony Cyrkuł wysłał z tych powodów Kommissarza do *Drezna* z naleganiami, aby Saxonia krok ten zaosłoniła. W przypadku sprzeczney odpowiedzi, Kommissarz pomieniony ma ieszcze iechać do główney kwatery Arcy - Xiążęcia Karola. Między krajami Pruskimi i Biskupstwem Bamberskim zachodzą sprzeczki graniczne. Dla załatwienia tych strony zesłały Kommissarzów do *Nürnberg* na konferencyę; ale te zerwane zostały. Do krajów Bamberskich, za niedostawienie liwerunków do armii, Cesarscy wysłali exekucyą.

Z *Wesel* dnia 1. *Grudnia*. Do *Xanten* przybiegł świeżo goniec z Paryża od Ministra Skarbowego z nakazem do Aientów, aby wszystkie dochody i dobra duchownych w Prowincyach Pruskich z lewych brzegów Renu zostawio-

no

no w dawnym stanie. Mnichy w Brabancyi opieraia się, ile sił, swey kassacyi. W niektórych miejscach musiano użyć grenadyerów na wyciągnięcie ich z zapór Kłasztornych. Kapucyni Leodyisoy przy wygnaniu naywięcey okazali uporę, i gdy ich siłę spędzono za fortę, Gwardyan zawołał: „Swiadczę się niebem, żeśmy gwałtem przymuszenni zostali do opuszczenia naszego siedliska, i że tak ja, iako i moi współbracia chcą umierać w postaci Kapucynów. Cierpiemy dla Pana Boga i w potrzebie chcemy za niego być męczennikami. „Ta determinacya Kapucyna mało zrobiła wrażenia na umysł Francuzów, którzy inaczej myślą od niego.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 3. Grudnia. Troskliwość wszystkich dobrze myślących Batawów zaspokoiona już została. Konwencya Narodowa uchwaliła wczora ścisłą jedność Rzeczypospolitey. Mała liczba Federalistów i Rewolucyonistów jednym tém zamachem pozbawiona została

ła swych nadziei, i odebrała cios śmiertelny. Z tego powodu dzień wczorajszy był dniem powszechney radości i pomyslney wróżby. Kochający spokojność Obywatele, starali się ile możności przekonywać partya umiarkowaną Konwencyi o tym, że plan nowey Konstytucyi zachowując dawny Federalizm, ściągnie na Rzeczpospolitą wiele nieszczęść, a nadewszystko oziębłość Francyi, która w tym czasie, gdzie liczne i ważne pokoe są w robocie, może być bardzo szkodliwa Narodowi. Temi uwagami wzrzucone członki strony umiarkowaney, wniosły dnia wczorajszego iedność Rzeczypospolitey, która 75. przeciw 23. głosom przyięta została.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Listopada. Temi dniami odprawia się tu Sessya Gabinetowa, na której rostrzają stan niniejszy negocyacyi Paryskich. Pan *Ellis*, zaufał przyiaciel Lorda *Malmesbury*, przyślany tu od niego z ustnemi nowinami, które dla wagi nie chciano wykry-

kryślać na papierze, był także przyto-
 mnym na Seffyi tajemney. Wszyscy się
 tu karmią nadzieją, że Ministrowie nasi
 przyłożą wszelkich starań do powróce-
 nia upragnionego od dawna pokoju. Te-
 go się zawsze należało spodziewać, że
 Dyrektoryat Francuski nigdy nie przy-
 mie za pierwszý warunek negocyacyi po-
 wżeczne wnioski zamiany krajów pod-
 bitych, i że nalegać będzie, aby Angla
 wyluszczyła szczegóły tego wniosku.
 Przewrotny ten obrót polityki nie tylko
 od Rzeczypospolitey, ale też i od Mo-
 narchii Francuskiej nie byłby pewnie
 zaniedbany. — Pan *Pitt* corok wypłaca
 z długów Narodowych milion funt: szter.
 Ta okoliczność iakożkolwiek dotąd utrzy-
 muje ieszcze kredyt skarbowy. Jednak
 wspomniawszy sobie na to, że woyna
 dzisieysza kosztuje znowu 100. milionów
 funt: szter:, (około 3,800. milion: Zł.
 Pol.) tedy ubolewać należy, iż brzemie
 długów Narodowych zamiast zmniejsze-
 nia, do coraz straszniejszey przychodzi
 ogromności. — Niektórzy wnoślą, że
 woyska Angielskie wywiczone z *Korsy-
 ki* w liczbie 6. lub 8000., pokuszą się o
 opanowanie *Liverno*, gdzie Francuzi
 ma-

mają teraz szczupły garnizon. — Najświeższe listy z Indyi zachodnich żałują się niewymownie na płoty, iakie tam wyrządzają handlowi naszemu liczne kapry Francuskie. Od 3. miesięcy zagarneli oni do 80. okrętów Angielskich, które zwłokli do *Guadeloupy*. — Statek jeden z śródziemnego morza przywiósł nam wiadomość, że dnia 18. Października Admirał *Jervis* krążył przed *Florenzo*, że flotta Toulońska od 17. okrętów wojennych, w zupełney stała gotowości do rozpuszczenia żagli, i że Hiszpańska od 26. liniowych okrętów, zamysłała opasać Admirała *Jervis* pod *Korsyką*. Twierdzą, że ekwipaż floty Hiszpańskiej nieukontentowany z wojny przeciw Anglii, nie chce być posłusznym swym Kapitanom. — Kapitan jeden z okrętu Amerykańskiego, iako zdrayca areztowany tu został. Ten ofiarował pewnemu znaczny sumę pieniędzy, byle tylko spalił w którymkolwiek porcie Angielskim warzaty okrętowe. — W *Dublinie*, mieście stólecznym Irlandyi, przytrzymano wiele osób, które były w porozumieniu z Defenderami. O buntach w północnych okolicach Irlandyi nie słyhać

teraz. Światleyfi Katolicy łącząc się z protestantami, gotowi są bronić oyczyzny od wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół. Wszyscy Irlandczykowie ćwiczą się co żywo w używaniu broni.

Lord *Macartney* popłynął już do Przyłądka *Dobrey nadziei* na Gubernatora. Zdaie się, że ważny ten punkt, który jest kluczem do Indyi wschodnich, zostanie przy Anglii, i P. *Dundas* dał się publicznie z tym słyszeć w Parlamencie, iż ta zdobycz nadto jest ważna, iak żeby ją Anglia kiedy z rąk wypuścić miała. Czas okaże, czyli życzenia iego wezmą skutek.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 27. Listopada. Dotychczasowy Minister *Würtembergski*, B. *Mandelstob*, wyiedzie temi dniami do *Stuttgard*, gdzie zda ustnie sprawę swemu Xiążęciu z ninieyszego położenia rzeczy. Konfyliarz legacyi *Abel* będzie tymczasowo sprawował interesa swego kraiu. — Nad wygotowaną flotyllą w *Dunkierce* powierzono Kommandę Jenera-

ra-

rałowi *Muskin*, rodem z *Hollandyi*. Woy-
 ska lądowe zostawać mają pod rozkazami
 Jenerałów *Quentin* i *Marcheret*. Rze-
 czona flotylla po kilkakroć kusiła się iuż
 o rospuszczenie żagli, ale uszkodzona
 nieco od wiatrów przeciwnych, musiała
 się wracać. Okręt, na którym się znay-
 dowali JJ. *Muskin* i *Quentin*, rozbity,
 utracił II. ludzi. — Ratyfikacya trakta-
 tu między *Francyą* i *Sycylią* dnia 2. Li-
 stopada w zwyczajney formie podpisana
 została w *Neapolu*. Król przyrzeka uro-
 czyście, że pragnie iak nayskrupulatniey
 wykonać warunki tey ugody, i że niedo-
 puści nigdy, aby bezpośrednio lub po-
 śródnie były w czymkolwiek nadwre-
 żone. — Anglicy kusiłi się znowu o opa-
 nowanie wyspy *Jenueńskiej Capraia*,
 ale garnizon tamteyszy z *Francuzów* i
Jenueńczyków złożony, zniweczył ich
 ufilność.
